

Sygnatura akt II C 247/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca Sędzia SR A. S.

Protokolant sekretarz sądowy M. U.

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2000 zł (dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 lutego 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 462 zł (czteryście sześćdziesiąt dwa złote) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 lutego 2016 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. nie obciąża powódki obowiązkiem uiszczenia tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków;
5. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2915,46 zł (dwa tysiące dziewięćset piętnaście złotych czterdzieści sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt II C 247/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 kwietnia 2016 roku skierowanym przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W., powódka M. C., reprezentowana przez pełnomocnika z wyboru w osobie radcy prawnego, wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwot: 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 462 zł tytułem zwrotu kosztów opieki z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od obydwu tych kwot od dnia 9 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 19 stycznia 2015 roku kierując się na przystanek tramwajowy przy zbiegu ulic (...) w Ł. utknęła stopą w występującym w nawierzchni chodnika ubytku i upadła na jezdnię tracąc przytomność i doznając stłuczenia pleców oraz głowy. Zarządca drogi w miejscu wypadku powódki ubezpieczony jest w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę, który nie spełnił na jej rzecz żadanego świadczenia, twierdząc, że powódka nie zachowała podstawowych zasad bezpieczeństwa przy poruszaniu się, oraz że występujące ubytki w nawierzchni nie są istotne.

(pozew k. 2-4v, pełnomocnictwo k. 5)

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 czerwca 2016 roku pozwany reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych. Pozwany przyznał, że udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej zarządcy chodnika, na którym doszło do wypadku. Kwestionował zaistnienie przesłanek uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego zarządcy oraz przyczynę i przebieg zdarzenia. Wyjaśnił, że zarządca drogi nie miał wiedzy o punktowej nierówności chodnika w miejscu wypadku, mimo dołożenia należytej staranności. Podniesiono także, że zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie, w wypadkach uzasadnionych dopuszcza się na chodniku progi inne niż stopnie schodów jeśli ich wysokość nie jest większa niż 2 cm. W przedmiotowej sprawie różnica poziomów jest minimalna i nie przekracza wartości określonych rozporządzeniem. Zdaniem pozwanego dochodzone roszczenia są całkowicie nieudowodnione, gołosłowne i zawyżone.

(odpowiedź na pozew k. 33-39, pełnomocnictwo k. 40, odpis KRS k. 41-43v)

Do zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 stycznia 2015 roku w Ł. powódka idąc na przystanek tramwajowy przy zbiegu ulic (...), nastąpiła kolejno obydwojoma stopami w ubytki w nawierzchni chodnika w okolicy tego przystanku, straciła równowagę i upadła na plecy.

W miejscu upadku powódki chodnik pokryty był warstwą betonowej kostki typu (...).

Leżącą powódkę zauważył motorniczy z tramwaju stojącego przy skrzyżowaniu na światłach, po czym wezwał Pogotowie (...).

(zeznania świadka G. J. k. 225, zeznania powódki k. 226, dokumentacja fotograficzna k. 16, k. 20, kserokopia notatki służbowej k. 45)

Z miejsca zdarzenia powódka została przewieziona przez Pogotowie (...) do szpitala im. J. w Ł.. W Szpitalu po przeprowadzeniu badań stwierdzono u powódki stłuczenie odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa i powierzchowny urazy głowy. TK głowy oraz RTG miednicy i kręgosłupa lędźwiowego nie wykazały świeżych zmian pourazowych tylko zniesienie lordozy lędźwiowej kręgosłupa i kręgozmyk L5-S1 w przebiegu zmian zwyrodnieniowych. Powódka została wypisana do domu do dalszej opieki ambulatoryjnej. Otrzymała lek przeciwbólowy i przeciwzapalny B. oraz osłonowy (...). Powódce wykonano zdjęcia RTG kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego w dniu 9 kwietnia 2015 roku. Opisano w nich spłyconą lordozę szyjną i zwężenie przestrzeni międzykręgowych C5-C6-C7 z osteofitozą na przednich krawędziach trzonów kręgowych C5, C6, C7 oraz na tylnych C5, C6 oraz zaostrenia zwyrodnieniowe w stawach unkowertebrałnych. Nie opisano żadnych zmian pourazowych. Na zdjęciach RTG kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego opisano spłyconą lordozę i niewielką skoliozę lewostronną oraz zwężenie przestrzeni międzykręgowej L5-S1 w przedziale tylnym, poza tym wysokość trzonów i przestrzeni międzytrzonowych w odcinku lędźwiowym kręgosłupa prawidłowa. Opisano drobne zmiany zwyrodnieniowe na przednich krawędziach trzonów kręgowych lędźwiowych. Nie opisano zmian pourazowych. Powódka odbywała zabiegi rehabilitacyjne w sierpniu 2015r.

(kserokopie dokumentacji medycznej k. 5v-6, k. 7v-k. 11v, k. 13)

Chodnik, na którym doszło do przedmiotowego zdarzenia, pozostawał w zarządzie Gminy Miasta Ł. Zarządu Dróg i (...) w Ł., posiadającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

(bezsporne)

Zarząd Dróg i (...) w Ł. zleca dokonywanie przeglądów dróg: rocznych i pięcioletnich. Nadto każdego dnia pracownicy (...) w ramach objazdów kontrolują stan nawierzchni dróg. Remont nawierzchni chodnika w miejscu wypadku powódki został zaplanowany na 2016 rok.

(zeznania świadka K. B. k. 123, kserokopia notatki służbowej k. 45 protokół kontroli k. 57-76)

W wyniku wypadku z dnia 19 stycznia 2015 roku powódka doznała powierzchownego urazu głowy i stłuczenia odcinka L-S kręgosłupa. W aspekcie neurologicznym powódka nie doznała trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Po wypadku powódka nie leczyła się neurologicznie. Zgłaszane przez powódkę dolegliwości mają charakter subiektywny i same w sobie nie wpływają na aktywność życiową i sprawność organizmu. W większości wynikają one z wieku i istnienia choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa. Powódka wymagała okresowej pomocy osób trzecich przez okres 6 tygodni w wymiarze 1 godziny dziennie przy wykonywaniu cięższych prac domowych, dźwiganiu, robieniu zakupów.

(pisemna opinia biegłego neurologa k. 104-105v)

W zakresie narządów ruchu powódka doznała w wypadku stłuczenia odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa. Skutki wypadku z dnia 19 stycznia 2015 roku nakładają się u powódki na wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowe, reumatoidalne kręgosłupa i stawów kończyn. Po wypadku nie stwierdzono żadnych złamań lub zwichnięć wymagających unieruchomienia gipsowego ani zaostrzenia wcześniejszych dolegliwości bólowych skutkujących zwiększonym ograniczeniem zakresu ruchomości stawów kończyn i kręgosłupa. Nie stwierdzono zmian pourazowych. U powódki nie ma możliwości wystąpienia dalszych skutków przedmiotowego wypadku w przyszłości. Ewentualne nasilenie dolegliwości bólowych z ograniczeniem ruchomości kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego w przyszłości może być związane tylko z progresem zmian reumatoidalnych, tak jak zgłaszane obecnie dolegliwości bólowe stawów obu rąk z guzkami H.. Z punktu widzenia ortopedy powódka w wyniku wypadku z dnia 19 stycznia 2015 roku nie doznała uszczerbku na zdrowiu. Powódka wymagała częściowej pomocy przy prowadzeniu gospodarstwa domowego w zakresie robienia zakupów i wykonywania ciężkich prac w domu np. sprzątanía w wymiarze 1 godziny dziennie przez okres 6 tygodni.

(pisemna opinia biegłego ortopedy k. 192-202)

Po wypadku powódce w zakupach pomagała koleżanka oraz rodzina. Z powodu wypadku powódka zmuszona była przerwać remont w mieszkaniu.

(zeznania powódki k. 226)

Pismem z dnia 8 grudnia 2015 roku pełnomocnik powódki zgłosił szkodę Gminie M. Ł. wzywając do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł oraz 512 zł tytułem odszkodowania (w tym 462zł koszty opieki osób trzecich i 50 zł tytułem kosztu zakupu leków).

(kserokopia zgłoszenia szkody k. 14-15)

Pismem z dnia 5 stycznia 2016 roku, doręczonym w dniu 7 stycznia 2016 roku Zarząd Dróg i (...) przekazał zgłoszenie szkody (...) SA V. (...) w W..

(zgłoszenie szkody, pismo (...) z 5 01.16r, w aktach szkody koperta k. 52)

Pozwany pismem z dnia 21 marca 2016 roku odmówił przyjęcia odpowiedzialności za wypadek powódki wskazując, iż w miejscu wypadku były niewielkie zagłębienia nie przekraczające 1 cm, zaś uczestnik ruchu drogowego zobowiązany jest przemieszczania się w oparciu o zasadę ograniczonego zaufania.

(kserokopia pisma pozwanego k. 19-19v)

Stawka pełnej odpłatności jednej roboczogodziny za usługi opiekuńcze na terenie miasta Ł. w dni powszednie od lipca 2013 roku wynosiła 11 złotych.

(okoliczność znana sądowi urzędowo)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyszczególnionych powyżej dowodów z dokumentów, zeznań świadków, powódki oraz opinii biegłego ortopedy i neurologa.

Sąd uznał za wiarygodne zebrane w sprawie dokumenty, bowiem autentyczności oraz prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd uznał za przydatne opinie powołanych w sprawie biegłych sądowych ortopedy i neurologa oceniając je jako rzetelne, pełne i szczegółowe. Opinie zostały sporządzone zgodnie z тезami dowodowymi, a ich treść odpowiadała na wszystkie pytania Sądu. Pełnomocnicy stron nie zgłaszali zastrzeżeń do opinii, nie wnosili także o ich uzupełnienie.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, jako, że wskazywane przez nich okoliczności korespondowały z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym. Na wiarę zasługują także zeznania powódki z tym wyjątkiem, gdy wiązała swoje dolegliwości ze skutkami wypadku z dnia 19 stycznia 2015 roku. W tej części jej zeznania Sąd pominął, gdyż powódka nie posiada specjalistycznej wiedzy, a nadto właściwym dla dokonania ustaleń co do skutków zdarzenia dla stanu zdrowia powódki był dowód z opinii biegłych lekarzy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W kontekście powołanej przez powódkę w pozwie podstawy faktycznej – podstawy prawnej tak sformułowanego żądania należy upatrywać w normie art. 415 k.c. w zw. z art. 822 §1, §2 i §4 k.c.

Powołany przepis art. 415 k.c. przewiduje odpowiedzialność cywilną tego, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę. Natomiast bezpośrednią podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeń stanowi przepis art. 822 §1 k.c. zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia, przy czym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 §2 k.c.). W przypadku zaś odpowiedzialności cywilnej, uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§ 4 art. 822 k.c.).

W myśl przepisu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jednolity Dz. U. 2013 r., poz. 260) drogi publiczne dzielą się na następujące kategorie: drogi krajowe, drogi wojewódzkie, drogi powiatowe oraz drogi gminne. Drogi gminne stanowią własność gminy (art. 2a ust. 2 cyt. ustawy). Zarządcami dróg są dla dróg gminnych - wójt (burmistrz, prezydent miasta) (art. 19 ust. 2 pkt. 4 cyt. ustawy). Zarządca drogi, może wykonywać swoje obowiązki przy pomocy jednostki organizacyjnej będącej zarządem drogi, utworzonej odpowiednio przez sejmik województwa, radę powiatu lub radę gminy. Jeżeli jednostka taka nie została utworzona, zadania zarządu drogi wykonuje zarządca (art. 21 ust 1 cyt. ustawy).

Stosownie do treści art. 20 pkt. 4, pkt 10, pkt 11, pkt 12 i pkt 14 do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, oraz wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających, przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników, wprowadzanie ograniczeń lub zamykanie dróg i drogowych obiektów

inżynierskich dla ruchu oraz wyznaczanie objazdów drogami różnej kategorii, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób lub mienia;

Według art. 4 pkt 6 ustawy chodnikiem jest część drogi przeznaczona do ruchu pieszych, Z kolei przepis art. 4 pkt 20 przedmiotowej ustawy zawiera definicję „utrzymania drogi”. Pod pojęciem tym rozumie się wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Nakaz utrzymania dróg w należyłym stanie rodzi po stronie Gminy obowiązek zabezpieczenia dróg w taki sposób, aby nie stanowiły one zagrożenia dla osób korzystających z nich.

W przedmiotowej sprawie zarządcą drogi publicznej, na której doszło do zdarzenia jest Gmina M. Ł., na niej zatem spoczywał obowiązek utrzymania nawierzchni drogi w należyłym stanie. Obowiązkwowi temu jednakże nie uczyniła zadość w sposób należyty, tj. ogólnie wymagany w stosunkach danego rodzaju. Chodnikiem przy zbiegu ulic (...) w Ł. przemieszcza się codziennie, co jest faktem oczywistym, wielu użytkowników. Uznać należy, że zapewnienie równych, pozbawionych ubytków chodników jest absolutnym standardem i stanowi minimum staranności w utrzymaniu ich nawierzchni. Niedopuszczalne jest bowiem, aby w nawierzchni chodnika znajdowały się ubytki, czy inne nierówności, gdyż zagrażają one bezpieczeństwu pieszych. W szczególności nie sposób doszukać się uzasadnienia dla występujących ubytków w nawierzchni chodnika przy przystanku tramwajowym w powołanym przez pozwanego § 45 ust. 1 pkt 10 Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie z dnia 2 marca 1999 roku (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 124). Nie jest to bowiem „wypadek uzasadniony” dla wystąpienia nierównej nawierzchni.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do tego, że Gmina M. Ł. odpowiadała za stan chodnika w miejscu, w którym doszło do zdarzenia szkodzącego, jak również iż w chwili zdarzenia posiadała ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej deliktowej w związku z posiadaniem mienia i zarządzaniem nieruchomościami, że do przedmiotowego zdarzenia doszło w okresie ochrony ubezpieczeniowej, jak też, że samo zdarzenie jest objęte ochroną ubezpieczeniową.

Pozwany w toku procesu kwestionował winę po stronie ubezpieczonego. Odpowiedzialności za to zdarzenie szkodzące pozwany nie upatrywał w zachowaniu ubezpieczonego, podnosząc, że swym działaniem zmierzał do zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom, a o ewentualnym złym stanie nawierzchni chodnika nie miał wiedzy, więc nie można mu przypisać winy.

Z przedstawioną argumentacją nie można się zgodzić. Przerzuca bowiem w istocie ciężar odpowiedzialności za zdarzenia szkodzące na użytkowników drogi. Tymczasem to po stronie zarządcy drogi leży utrzymanie stanu jej nawierzchni w stanie niezagrażającym użytkownikom. W tej sprawie zeznania powódki, dokumentacja fotograficzna, zeznania świadka G. J. a także kopia notatki służbowej sporządzonej przez pracownika Zarządu Dróg i (...) w Ł., potwierdziły wersję zdarzenia prezentowaną przez powódkę. Wynika z tych dowodów, że chodnik we wskazanym przez powódkę miejscu był uszkodzony oraz zakwalifikowany do remontu. Po stronie powódki istnieje natomiast obowiązek korzystania z drogi zgodnie z jej przeznaczeniem. Pozwany nie wykazał by powódka zachowywała się nieprawidłowo. Trudno oczekiwać od powódki, aby poruszając się chodnikiem nieustannie skupiała uwagę na nawierzchni chodnika, zwłaszcza, że na drodze brak było oznaczeń o niebezpieczeństwie.

Do normalnych, typowych i często występujących następstw utrzymywania nierówności (w żaden sposób nie ostrzegających przed niebezpieczeństwem) na trakcie chodnika zaliczyć można upadek poruszającego się po nim pieszego na skutek potknięcia, nastąpienia na ubytek. Ewentualny upadek zazwyczaj wiąże się z uszczerbkiem w ciele pieszego. Zagrożenie to zostało zbagatelizowane. Z tych względów zaniechanie zarządcy miało charakter zawiniony, dlatego też Sąd uznał za zasadną odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 19 stycznia 2015 roku.

Wobec przesądzenia o zasadzie odpowiedzialności pozwanego towarzystwa za skutki tego zdarzenia, w dalszej kolejności Sąd był zobligowany do oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania.

Zgodnie z treścią przepisu art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast, przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, iż w wypadku takim Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z przytoczonych przepisów wynika, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane poszkodowanemu m.in. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako cierpienie fizyczne, a więc obejmującej ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, rozstrój zdrowia w postaci zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Przy dokonywaniu oceny tych cierpień i wymiarze "odpowiedniej sumy" zadośćuczynienia należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w przepisie art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. I tak, zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (porównaj: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 roku, I CKN 969/98, LEX nr 50824 oraz z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766).

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe pozwoliło Sądowi na ustalenie, że w wyniku zdarzenia z dnia 19 stycznia 2015 roku u powódki doszło do powierzchownego urazu głowy i stłuczenia odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa. Powódka nie doznała trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Orzekając o wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze charakter obrażeń doznanych przez powódkę, ich trwałość, rozmiar cierpień fizycznych powódki związanych tak z samym zdarzeniem jak i jego następstwami. Urazy doznane w wypadku nakładają się u powódki na wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowe, reumatoidalne kręgosłupa i stawów kończyn. Niewątpliwie, zarówno same obrażenia jak i ich następstwa, stanowiły dla powódki znaczny dyskomfort i utrudnienie w codziennym funkcjonowaniu. Sąd zwrócił również uwagę na fakt, iż konsekwencje zdarzenia z dnia 19 stycznia 2015 roku miały dodatkowo wpływ na codzienne życie powódki, która po zdarzeniu wymagała pomocy osób trzecich.

Mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego, zdaniem Sądu dostatecznym zaspokojeniem roszczeń powódki z tytułu zadośćuczynienia winna być kwota 2.000 zł, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji wyroku. W pozostałej części żądanie zadośćuczynienia podlegało oddaleniu jako zbyt wygórowane.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Naprawienie szkody obejmuje w szczególności zwrot wszelkich wydatków poniesionych przez poszkodowanego zarówno w związku z samym leczeniem i rehabilitacją (lekarstwa, konsultacje medyczne, protezy, kule, wózek inwalidzki itp.), jak i koszty opieki niezbędnej w czasie procesu leczenia (por. np. orz. SN z 21.5.1973 r., II CR 194/73, OSP 1974, Nr 4, poz. 83) oraz inne dodatkowe koszty związane z doznany uszczerbkiem (np. przejazdów, wyżywienia).

W świetle dowodu z opinii biegłego ortopedy i neurologa nie może budzić wątpliwości fakt, iż wypadek, któremu uległa powódka spowodował, iż po zdarzeniu nie była ona w stanie samodzielnie funkcjonować przez okres 6 tygodni i wymagała opieki osób trzecich w wymiarze 1 godziny dziennie.

Podkreślić należy, iż przyznanie odszkodowania z tego tytułu nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. Fakt, iż opiekę nad poszkodowaną sprawowały bliskie jej osoby nie pozbawia prawa do żądania odszkodowania w zakresie kosztów, które musiałaby ponieść z tego tytułu. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, poszkodowany nie jest bowiem zobowiązany do udowodnienia poniesionych w tym zakresie wydatków i może dochodzić roszczenia także wówczas, jeżeli opiekę nad nim sprawują osoby najbliższe (por.

wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1977 r. I CR 143/77, LEX 7971; z dnia 04 marca 1969 r. I PR 28/69, LEX 12179; z dnia 11 marca 1976 r. IV CR 50/76, LEX 2015).

Pomoc powódce nie była świadczona przez wykwalifikowany, fachowy personel, a przez członków rodziny i koleżankę. Sąd do wyliczenia należnego powódce odszkodowania z tego tytułu przyjął stawkę stosowaną przez (...) Komitet Pomocy (...) za usługi opiekuńcze. Obowiązująca za usługi opiekuńcze stawka stosowana przez (...) nie jest kwotą wygórowaną dla ustalenia wysokości świadczenia należnego poszkodowanej. Gdyby powódka zdecydowała się na ponoszenie kosztów opieki po wypadku, zmuszona byłaby płacić należność w wysokości obowiązującej na rynku takich usług.

Mając powyższe na uwadze roszczenie w tym zakresie uznano za zasadne w całości co do kwoty 462 zł (6 tygodni x 7 dni x 11zł/h).

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego. Jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia.

Jeżeli chodzi o odsetki od zasądzonych kwot to należy wskazać, iż w rachubę wchodziły nadto przepisy dotyczące terminu spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela, tj. art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym winien on spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w §1 (§2 art. 817 k.c.).

Powódka w postępowaniu likwidacyjnym przed wystąpieniem na drogę postępowania sądowego, określiła kwotowo swoje żądanie w zakresie zadośćuczynienia i zwrotu kosztów opieki. Zgłoszenie szkody wraz z takim żądaniem pozwany otrzymał w dniu 7 stycznia 2016 roku. Sąd zasądził zatem odsetki za opóźnienie od zadośćuczynienia w kwocie 2.000 zł i zwrotu kosztów opieki w wysokości 462 zł od dnia 7 lutego 2016 roku.

Sąd orzekł o kosztach procesu, na podstawie art. 100 k.p.c. rozliczając je stosunkowo. Powódka wygrała sprawę w 15,92%. Każda ze stron poniosła koszty w wysokości po 4.800 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika. Powódka ponadto poniosła koszt opłaty od pozwu w kwocie 300 zł. Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszty w kwocie 1.937,58 zł, na które składały się: część opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka została zwolniona – 474 zł, i w pozostałym zakresie koszt wynagrodzenia biegłych. Łączne koszty procesu wyniosły 11.837,58 zł.

Opłata za czynności pełnomocników stron w osobie radców prawnych została ustalona w oparciu o § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r poz. 1804).

Według art. 113 ust.4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 623) w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ustawie obciążenia kosztami. Zasadnicze znaczenie mają względy słuszności, dlatego art. 113 ust. 4 u.k.s.c. znajdzie zastosowanie w okolicznościach konkretnej sprawy zasługujących na miano wyjątkowych, a należąca do sądu ocena, czy powinien być zastosowany, zależy od konkretnego stanu faktycznego. Sąd nie obciążył powódki obowiązkiem uiszczenia tymczasowo wyłożonych

przez Skarb Państwa kosztów mając na uwadze, że sytuacja majątkowa powódki uzasadniała jej częściowe zwolnienie od kosztów sądowych w toku postępowania. Powódka mogła pozostać w przekonaniu o słuszności swoich roszczeń, a dopiero przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na wywołanie przekonania o ich częściowej niezasadności. (pkt 4 wyroku).

Pozwany przegrał sprawę w 15,92%, zatem winien ponieść koszty w kwocie 1884,54zł (a poniósł w kwocie 4800zł). Zasądzona od powódki na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania kwota 2.915,46 zł uwzględnia procent w jakim powódka wygrała sprawę i stanowi różnicę między kosztami należnymi a poniesionymi. Powódka nie wskazała na okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od obciążenia jej kosztami procesu należnymi pozwanemu. Wytoczenie powództwa przeciwko określonej osobie wywołuje po jej stronie potrzebę podjęcia obrony własnych interesów, a poniesione w tym celu koszty ustanowienia pełnomocnika są uzasadnione.